



Biuletyn

Lectorium Rosicrucianum

luty 2015

© Copyright by Lectorium Rosicrucianum
Międzynarodowa Szkoła
Złotego Różokrzyża

All rights reserved

Wszystkie prawa zastrzeżone

Adres Szkoły Duchowej
Lectorium Rosicrucianum
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń.

www.rozokrzyz.pl

e-mail: info@rozokrzyz.pl

Facebook:

www.facebook.com/rozokrzyz

Twitter:

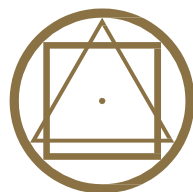
www.twitter.com/rozokrzyz

Literatura Szkoły Duchowej

www.rozekruispers.pl

Czasopismo Pentagram

www.czasopismopentagram.pl



Biuletyn Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża

Biuletyn jest elektronicznym informatorem Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża.

Adresowany jest on do ludzi poszukujących głębszego zrozumienia samych siebie, naszego miejsca we Wszechobjawieniu oraz spojrzenia z innej strony na zjawiska zachodzące w otaczającym nas świecie. Prezentowane w nim treści mają przede wszystkim pomóc nam dostrzec Światło, które towarzyszy człowiekowi w jego wędrówce przez świat i nieustannie wzywa go do ścieżki wyzwolenia.



Informacje o spotkaniach i odczytach:

w Katowicach, ul. Francuska 33 A

w Krakowie, ul. Chopina 19

w Koszalinie, ul. Andersa 26

w Warszawie, ul. Inżynierska 3/5

we Wrocławiu, ul. Wandy 7/11

Działalność w innych miastach

Bydgoszcz

Cieszyn

Częstochowa

Gańsk

Jelenia Góra

Lublin

Lwów

Łódź

Opole

Poznań

Radom

Szczecin

Słupsk

Świdnica

Wałbrzych

Bunt czy zmartwychwstanie

Ukierunkowane interkosmiczne wpływy zmieniają człowieka i planety.

George Orwell, angielski autor znanej powieści „Rok 1984”, wprowadził słynne powiedzenie – „Wielki Brat patrzy”. Dotyczyło ono wizji państwa, które wszystkich obserwuje. Jak później ujawniono na podstawie dokumentów, sam Orwell przez prawie całe życie pozostawał pod obserwacją brytyjskich służb specjalnych.

W drugiej połowie ubiegłego wieku, Internet był początkowo stosowany tylko przez amerykańską armię do usprawnienia wewnętrznego zarządzania i komunikacji, a także do różnego typu monitoringu. W tamtym czasie, dzięki ogólnoświatowej potężnej sieci komputerowej, Internet stał się narzędziem, za pomocą którego można praktycznie wszystko cyfrowo zapisać, monitorować, podsłuchiwać lub podglądać. Zasięg rzeczywistości wirtualnej jest w tej chwili kolosalny a to dopiero początek tego rozwoju. Znany wszystkim Google Earth jest jedynie wierzchołkiem wyimaginowanej rzeczywistości cyfrowej i miłą zabawką dla wielu ludzi.

ZAPRZECZENIE – OŚMIESZENIE – ZAWŁASZCZENIE

Na całym świecie rządy większości państw, za wyjątkiem Meksyku i Francji, powodowane strachem i dążeniem do samoutwierdzenia, dementują i kwestionują fakt, iż Ziemia i jej mieszkańcy są bacznie obserwowani przez inne, najprawdopodobniej wyższe inteligencje, skądkolwiek by one pochodziły. Wskazują na to rozmaite widzialne zdarzenia, w pełni zarejestrowane przez obserwatorów, rozpowszechnia-



ne na całym świecie przez satelity i oficjalne stacje telewizyjne. Liczba tych zdarzeń powiększa się tak szybko, że zdecydowanie traci sens dalsze ukrywanie. Obecnie nawet kościół katolicki przyznaje, że musi istnieć inna cywilizacja obdarzona wyższą inteligencją.

Po okresie dementowania pojawił się także czas, w którym podobne informacje były ośmieszane i traktowane jako niewiarygodne. Teraz z kolei nadszedł etap trzeci, w którym przechwytuje się tę wiedzę i wykorzystuje ją dla własnych korzyści. Kiedy spojrzymy dokoła siebie na ten świat jako ogród zoologiczny, to jesteśmy zdumieni, kto i przez kogo jest obserwowany, lub raczej kto jest przez kogo pilnowany i dlaczego. Jeśli rzeczywiście jest tak, że istnieje zbiorowe pole elektromagnetyczne, w którym przechowywane są wszystkie myśli i uczucia, pole, które odżywia ludzi mentalnie i poprzez które są oni

emocjonalnie poruszani, to wydaje się, że nadszedł czas, aby człowiek zrozumiał, że jego rzekoma wyjątkowość i autonomia są jedynie iluzją. W starożytnych Indiach takie pole elektromagnetyczne nazywano Akasha. Rozciąga się ono nie tylko bezpośrednio w rejonie Ziemi, ale obejmuje cały objawiony wszechświat.

MATERIA TAK NAPRAWDĘ NIE ISTNIEJE

Biblijni „władcy tego świata ciemności”, których starożytna gnoza oraz nowoczesny Różokrzyż nazywają Archontami i Eonami, tworzą razem pole, które Szkoła Złotego Różokrzyża nazywa sferą odbić. Ponieważ koncentracje tych sił wykorzystują swoją inteligencję, aby wpływać na ludzkość na wszystkich poziomach jej przejawiania się, człowiek jest o wiele bardziej zależny od nich, niż mu się wydaje. Ciągłe jeszcze nie potrafi dojrzeć więcej niż tylko czubek nosa, nawet gdy wpatruje się intensywnie w niebo, szukając źródeł pochodzenia ludzkości. Na początku zeszłego stulecia Albert Einstein w swojej teorii pola doszedł do wniosku, że materia tak naprawdę nie istnieje, a wszystkie widzialne wszechświaty nie są niczym innym jak tylko „tymczasowo skoncentrowanymi polami elektromagnetycznymi”. W związku z tym w roku 1920 napisał: „Według ogólnej teorii względności przestrzeń wypełniona jest fizycznymi właściwościami: w tym sensie istnieje więc eter”.

W naszych czasach wygląda to tak, jakby Ziemia buntowała się przeciwko ogromnej ilości zła oraz rozmaitym zachciankom swoich mieszkańców.

Bunt czy zmartwychwstanie

Istnieje groźba naruszenia równowagi. Jeśli postrzeżę się Ziemię jako istotę żyjącą, można powiedzieć, że nie pozwala ona dłużej na bycie wykorzystywaną i zniewoloną. Obecnie ludzkość próbuje opatrzyć poważne rany, które zadała Ziemi i jakkolwiek mogą temu przyświecać dobre intencje, to mimo wszystko inne wpływy rządzą Ziemią. Istnieją impulsy słoneczne i wpływy z kosmosu, które działają na ludzkość. Oto dlaczego Jan van Rijckenborgh mówi w *Gnostycznych misteriach Pistis Sophii*: „Szczególnie w naszych czasach, gdy wszelkiego rodzaju wydarzenia można wyjaśnić tylko po uwzględnieniu magnetycznych wpływów, jest niezbędnie konieczne, aby wszystkie osoby poszukujące zrozumiały spójność zdarzeń”.

Istota ludzka, w swojej pozornej wielkości, nie bierze w tym wszystkim udziału. Właściwie to nie kontroluje ona niczego. Pomimo podejmowania wielu pozytywnych inicjatyw, najwyższe co osiągnęliśmy to fakt, że jakoś sobie radzimy, mimo to nie przestajemy przeceniać samych siebie. To Słońce, w obszarze swej aktywności, popycha Ziemię i jej mieszkańców do odnawiającego działania i dalszego prawdziwego rozwoju. Różokrzyżowcy mówią o aktywności Wulkanu, który jest Duchowym Słońcem, umieszczonym za słońcem materialnym. Wulkan wypełniony jest bezosobową miłością. Jego działanie osadza wszystko w polu potężnych możliwości. Istnieją wibracje słoneczne, które wynoszą ludzką

duszę poza ograniczenia czasu i przestrzeni, a następnie pobudzają ją do doskonałości, do dalszego rozwoju świadomości duchowej. Pociąga to za sobą oderwanie się od ograniczeń, by móc kontynuować wieczne stawanie się.

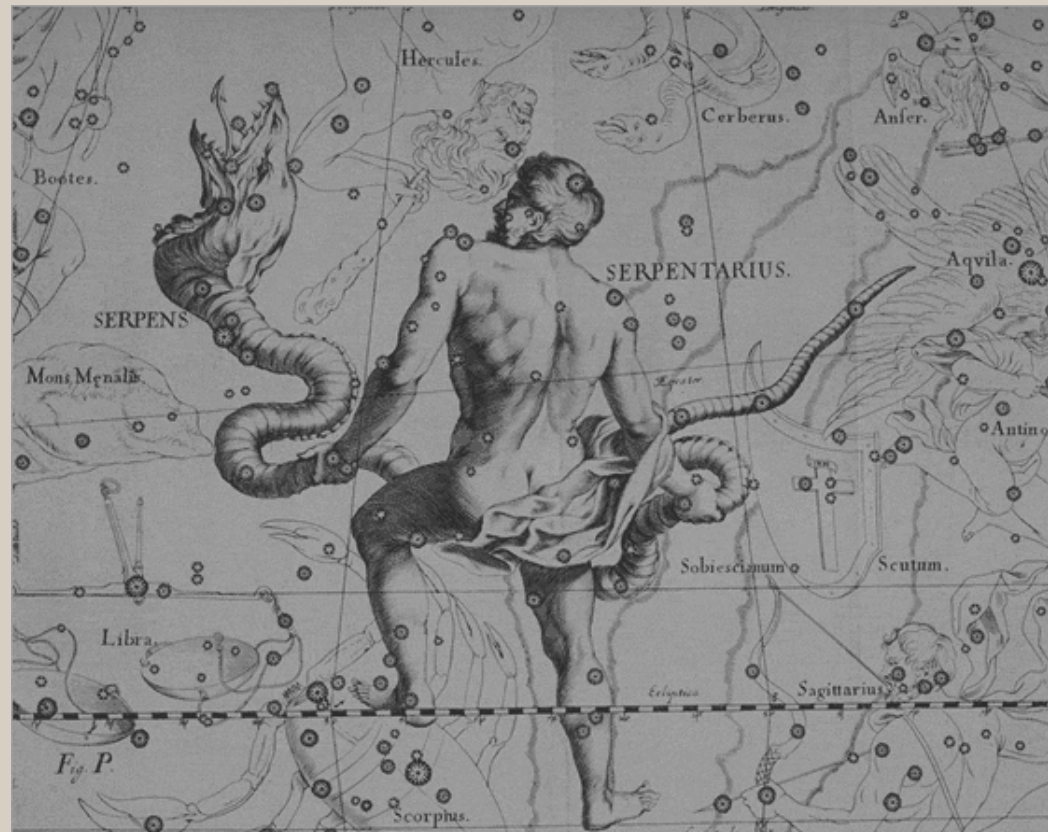
Jednakże w obecnej chwili jeszcze nie osiągnęliśmy tego punktu w rozwoju. Kiedy widzimy stan Ziemi wokół nas, możemy dojść do wniosku, że człowiek jest chory, ponieważ zanieczyścił swoją własną sferę życia. Uzdrawiające siły wpływają do istoty ludzkiej,

ponieważ na planie fizycznym komórki i organy reagują na źródła infekcji w ciele w sposób inteligentny, choć bez udziału naszej świadomości. To samo dzieje się na naszej planecie ze zjawiskiem takim jak człowiek. Nadświadome, ukierunkowane kosmiczne wpływy dotykają ziemskich uwarunkowań i działają jak środek korygujący, którego rezultaty stają się coraz bardziej zauważalne w ludzkiej psychice.

W rękopisach klasycznych Różokrzyżowców czytamy, że takie reakcje nie są niczym nowym. Mówi się o „mądrych posłańcach boskich doradców, którzy

przychodzą z gwiazdozbioru Węża i Łabędzia, by nieść pomoc ludzkości”. Jan van Rijckenborgh interpretuje je jako trzy planety misteryjne, które przenikają ziemię swoimi promieniowaniami.

Obecnie wiele osób doświadcza wzrastających radiacji, docierających i wpływających na ziemię z pewnych części wszechświata. Naukowcy oczekują, że w naszych czasach subtelne oddziaływanie nasilającego się radioaktywnego promieniowania gamma, dokona wielu zmian. Dla wyjaśnienia – promieniowanie gamma jest niewidzialną, elektromagnetyczną radiacją o wibracji nieporównywalnie wyższej niż ultrafiolet czy promieniowanie rentgenowskie. Podczas wybuchu supernowej lub hipernej w innych



Bunt czy zmartwychwstanie

częściach wszechświata generowany jest ukierunkowany błysk wiązki gamma, który sprawia, że położone stosunkowo blisko nich ciała niebieskie wyparowują.

Promieniowanie gamma wywiera silny wpływ na cząsteczki powietrza w atmosferze, a w konsekwencji na nasze oddychanie. Promieniowanie rozrywa cząsteczki powietrza, a oddzielone wolne atomy mają fatalny wpływ na powłokę ozonową. Fala promieniowania gamma działa ponadto na jonosferę, a także na wszelkie nowoczesne technologie komunikacji, funkcjonujące na wyższych częstotliwościach, których drgania są całkowicie obce naszemu ciału.

CZYSTA ENERGIA Z PROMIENIOWANIA KOSMICZNEGO?

Obecnie różne badania dowodzą, że różnorakie pola elektromagnetyczne mają bezpośredni wpływ na organizm ludzki, w którym powodują zmiany komórkowe i chemiczne. Skutkiem tego może być np. fakt, że impulsy kontrolujące wysyłane z mózgu i innych organów nie są przekazywane w prawidłowy sposób.

Ludzie ciężko chorują z powodu „elektrosmogu”, który daje się odczuć wszędzie i od którego nie ma ucieczki. Dlatego nauka z ogromnym wysiłkiem usiłuje „schwytać” czystą energię kosmiczną, szczególnie przy biegunach. Naukowcy badają również możliwość uzyskania czystej energii poprzez syntezę nuklearną, a nie poprzez rozszczepienie atomu.

I nie zapominajmy również o pogoni za darmową, powszechną energią, która mogłaby zmienić cały światowy system ekonomiczny. W tym miejscu warto przywołać nazwisko Tesli, oczernianego naukowca, który na początku XX wieku badał kosmiczne promieniowanie i twierdził: „Mogę kontrolować kosmiczne promieniowanie i jestem w stanie zbudować maszynę, która będzie przez nie poruszana”. UNESCO nawet ogłosiło rok 2006 rokiem Tesli, ale impuls został wyciszony.

W drugiej połowie zeszłego stulecia po raz pierwszy zwrócono uwagę na istniejące hipotetycznie, zależne od indywidualnej ludzkiej świadomości, niemożliwe do zmierzenia eteryczne cząstki energii: tachiony, którymi – według niektórych hipotez – mogą być neutrino i w których jakoby zanurzony był wszechświat. Przypuszcza się, że tachiony „kierują” witalną mocą wszechświata. Wprowadzają porządek, kierunek i świadomość do procesu kreacji i utrzymują go. Zachowują najwyższej jakości pamięć tego, z czym wchodzą w kontakt. Obok czterech podstawowych elementów, takich jak ogień, woda, powietrze i ziemia, wydaje się, że tachiony reprezentują „piąty element” materii. Ich uaktywnienie i użycie może przyspieszalnie zmienić i znacznie podwyższyć energię na poziomie atomowym, na skutek czego człowiek mógłby osiągnąć wyższą świadomość na planie fizycznym.

Co tak naprawdę się dzieje? Czy to rzeczywistość czy tylko gra? Częściowo właśnie z powodu tego wszystkiego planeta Ziemia jest poddawana ogromnym napięciom. Ludzie będą zmuszeni zareagować,

w jakikolwiek sposób, a szczególnie dotyczy to ludzi młodych, dla których możliwości jeszcze wydają się nieograniczone. W kręgach ezoterycznych, także w Szkole Duchowej nowoczesnego Różokrzyża, możemy mówić w odniesieniu do kosmicznych promieniowań o korygujących i odnawiających wpływach, zmierzających do odbudowania pierwotnego połączenia z ciałem słonecznym, którego część stanowią. W latach 60-tych w czasie kilku konferencji Wodnika, Jan van Rijckenborgh dogłębnie omówił zmiany klimatyczne, wpływy promieniowań i przemiany w świadomości, z którymi to człowiek jest konfrontowany. Hermes mówi, że Bóg jest wiecznością i że wieczność stworzyła świat. Świat niesie swój czas, a czas z kolei swoje pokolenia. Jest to barwny rój niezliczonych istot, pomiędzy którymi stoi człowiek. Świat wnosi swój wkład do wiecznej genezy mikrokosmicznej istoty ludzkiej, a Ziemia jest dla niej szkołą. W tym sensie Ziemia czyni znacznie więcej niż tylko fakt, że niesie człowieka i znosi jego egocentryczne eksperymenty.

SAMOPOZNANIE JEST PIERWSZYM WYMOGIEM

Ponownie nadszedł czas, gdy człowiek jest w stanie porzucić przemijalność. Rozpoczęło się transformowanie Ziemi i jej mieszkańców na wyższy poziom. Nowe energie odżywiają duszę i jednocześnie stanowią dla ludzkości test. Jednakże, aby w naszej erze móc w szczerzy sposób w pełni wykorzystać te energie, człowiek musi na nowo nauczyć się poznawać siebie samego. Z tą wiedzą będzie mógł

Bunt czy zmartwychwstanie

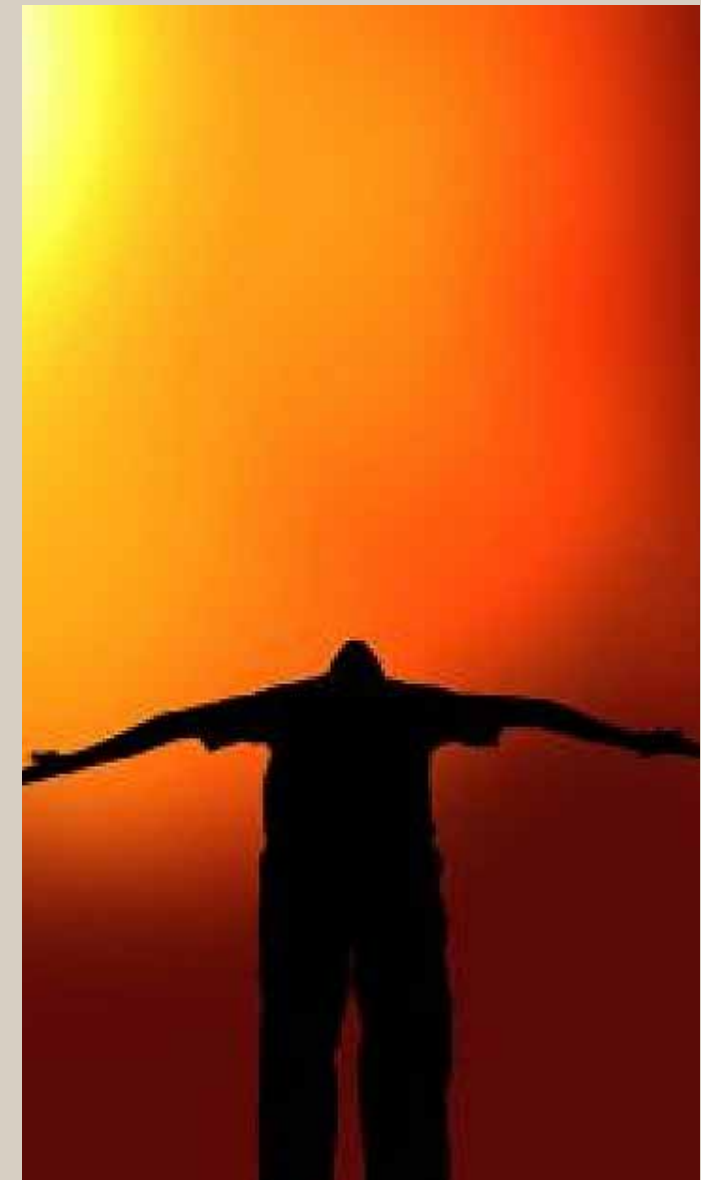
zneutralizować karmę, te zniewalające wpływy z przeszłości. W terażniejszości nie będzie stwarzał nowych karmicznych więzów, ponieważ świadoma terażniejszość ofiarowuje człowiekowi przyszłość. Oto jest ścieżka duszy ludzkości. Z jednej strony ważne jest, aby uczynić świadomy, wewnętrzny ruch w całkowicie innym rytmie życia. Z drugiej strony – wytrzymać wewnętrznie pojawiające się możliwości i odnawiające działanie czasów obecnych. Innymi słowy, dla człowieka oznacza to albo zmartwychwstanie w życiu albo bunt przeciw życiu.

Ten bunt przeciw życiu przybiera dziś różne formy. Wygląda to tak, jakby w naszych czasach człowiek jakby z zasady nie zgadzał się z niczym. Na przykład istnienie tego, co uważa się za fantastyczne osiągnięcie cywilizacji zachodu, czyli demokracji, sięgnęło obecnie do granic swych możliwości. Innymi słowy, na planie horyzontalnym, na poziomej belce krzyża natury, niemożliwe stają się jakiegokolwiek nowe plany rozwojowe, poprzestajemy jedynie na powtarzaniu zużytych schematów.

Jedynie siły z wyższego planu mogą się przedrzeć przez niższy poziom i w ten sposób prawdziwie wspomóc postęp. Kiedy duże grupy ludzkości ponażane przez nowe kosmiczne wpływy zbliżą się do centrum krzyża, będą w stanie osiągnąć zmartwychwstanie, którego symbolem jest pionowe ramię krzyża. Wówczas to staje się możliwy postęp i może się objawić nowa forma społeczeństwa – „sancta democratia” – „święta demokracja”. Taka jedność

powstaje na podstawie osób, które odnajdą się wzajemnie. Tylko takiej jedności ulegną wszystkie ziemskie wpływy i wszelkie więzy natury.

Każdy wszechświat ma swoje własne wibracje, związki i wzory. Kiedy siła z wyższego planu przedziera się przez plan niższy, to jest to jak objawienie wieczności w terażniejszości. To działanie o wiele wyższej wibracji powoduje rozbudzenie zasady wieczności w ludzkim sercu. To jest zmartwychwstanie! Ta wibracja jest niezwykle aktywna i rzeczywista. Pośrednie etapy pomiędzy obydwoma polami, w trakcie których człowiek cały ulega przemianie, różokrzyżowcy nazywają „transmutacją” i „transfiguracją”, lub też poetycko: mostem Światła nad otchłanią wszechświata. Widzimy wtedy przed swoimi oczami „sancta democratia”, demokrację tych, którzy są usprawiedliwieni w Świetle. W naszych czasach taka demokracja, którą zwykle rozumiemy jako hierarchię Chrystusową, działa z wyższego planu kosmicznego. Podczas wielu minionych etapów rozwoju, w ludzkiej osobowości uruchomione zostały różne funkcje i także w dzisiejszych czasach dokonują się zmiany. Nowe radiacje powodują reakcję dotychczas uśpionych funkcji w naszym sercu, w naszej głowie, co sprawia, że możemy świadomie i z pełnym zrozumieniem współpracować w rozwoju duszy. Siły zewnętrznej iluzji coraz bardziej tracą nad nami kontrolę. Dlatego stajemy się jakby tylko przechodniakami, którzy coraz mniej rzucają się w oczy, Jesteśmy niemal przeźroczyści. Granica zostaje przekroczona.





Nowości wydawnicze: www.rozekruispers.pl



GŁOS CISZY



H. P. BLAVATSKY



Z wielką radością oddajemy w ręce polskiego czytelnika nowy przekład książki Głos Ciszy H. P. Blavatsky (Heleny Pietrowny Bławatskiej; ros. Елены Петровны Блаватской). Głos Ciszy stanowi niewielką część Księgi Złotych Reguł, starożytnej księgi mądrości, której cała zawartość była objawiona tylko poważnym uczniom szkół misteryjnych.

Głos Ciszy został opublikowany w roku 1899 i od tamtej pory jest wciąż aktualnym zbiorem bezcennych wskazówek dla każdego poszukującego Prawdy. Pokazuje on ścieżkę uwolnienia się od świata materialnego i wzniesienia świadomości do pogodnych obszarów Światła, do których zwraca się najgłębsza tęsknota człowieka.



PENTAGRAM

LECTORIUM ROSICRUCIANUM

1
2 3
4 5 6
7 8 9 10

Jak przygotowywane są żniwa

Uniwersalna Geometria

Liczby mówią o życiu i jego historii

Życie Apoloniusza z Tyany

X/XI/XII 2014 | NUMER 4/97